

## WYPRAWA NA RYBY

Było letnie ,niedzielne popołudnie. Tato zaproponował mi wyjazd na ryby. Bardzo ucieszyłem się, bo lubię wędkować. Szybko spakowaliśmy potrzebny sprzęt oraz przynętę i pojechaliśmy nad Biebrzę.

Samochód zostawiliśmy na dróżce i ruszyliśmy piechotą w stronę rzeki. Po dotarciu w nasze ulubione miejsce rozłożyliśmy wędki. Postanowiliśmy łowić na rosówki i już za chwilę nasze „kije” były w wodzie. Przez pewien czas nic nie brało, zaczęło mi się nudzić, ale jak mówi mój tato: „wędkarstwo polega na cierpliwości”. Wreszcie udało się, końcówka mojej gruntówki zaczęła się gwałtownie wyginać. Chciałem zaciąć rybę, ale zauważyłem, że kabłak jest otwarty i zlatuje żyłka. Szybko naprawiłem błąd i w ostatnim momencie zaciąłem rybę. Był to średnich rozmiarów okoń. Później wyłowiliśmy kilka krąpi i leszcza. Nie były to duże okazy więc wróciły z powrotem do rzeki. Pod wieczór moja wędka zaczęła się lekko przesuwac po leżących trzcinach. Chwyciłem ją i zaciąłem rybę. Opór nie był duży więc wiedziałem , że to nic wielkiego. Wyholowałem ją na brzeg, przyglądamy się zdobyczy i co widzimy?- podłużne ciało bez łusek, ciemny grzbiet o plamistym czarno - brązowym ubarwieniu, jasny brzuch, małe oczka, szeroki łebek, dwa wąsy na górnej szczęce i cztery na dolnej. Niesamowite, to SUM – ryba o złowieniu której marzył mój tato. Co prawda nie był dużych rozmiarów, bo mierzył około 30cm, ale byłem bardzo zadowolony i dumny z siebie. Nigdy wcześniej nie widziałem tej ryby na żywo. Oglądałem różne programy wędkarskie w których widziałem ogromne sumy mające ponad 2 metry, ale tak naprawdę nie zrobiły one na mnie tak dużego wrażenia jak złowiony przeze mnie sumik. Tato pogratulował mi, też cieszył się z mojego małego sukcesu.

Do domu przyjechałem w znakomitym humorze , a sum wrócił z powrotem do Biebrzy. Kto wie? Może jak podrośnie znowu go złowię? Niestety pośpiesznie pakując się zapomnieliśmy o aparacie fotograficznym i nie mam z nim zdjęcia, więc postanowiłem go namalować.

Mój sum wyglądał mniej więcej tak:

